

# Maj – Maryja matką rodzin

*Wiemy, że jesteś, Matko.*

*[...] Pomóż nam odbudować polską rodzinę  
jako święte sakramentalne przymierze osób,  
jako ostoję pokoleń.*

*Niech ta rodzina będzie prawdziwym  
środowiskiem miłości i życia.*

/ św. Jan Paweł II /

- zawierzenie osobiste, zawierzenie rodzin, zawierzenie narodu Matce Bożej
- ponowienie Aktu oddania Polski Matce Bożej - 3 maja 2016 r.



## Czytania:

**Łk 1, 26-38** *W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.*

**Łk 1,46-49** *Wtedy Maryja rzekła:*

*„Wielbi dusza moja Pana,  
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.  
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.  
Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,  
Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.”*

**Łk 11,27-28** *Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś”. Lecz On rzekł: „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”.*

**J 2,1-5** *Trzeciego dnia odbywało się wesela w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czy to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko cokolwiek Wam powie”. (...)*

**J 19,25-27** *A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.*

## FORMACJA

2677 (...) „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami...” Zdumiewamy się razem z Elżbietą: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1,43). Ponieważ daje nam Jezusa, swego Syna, Maryja jest Matką Boga i Matką naszą; możemy Jej powierzać wszystkie nasze troski i nasze prośby. Ona modli się za nami, podobnie jak modliła się za siebie: „Niech mi się stanie według Twego słowa!” (Łk 1,38). Powierzają się Jej modlitwie, zdajemy się razem z Nią na wolę Bożą: „Bądź wola Twoja”. (...)



Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994, s. 603

## Wybrane fragmenty nauczania Prymasa:



*„Na godach małżeńskich w Kanie była Matka. Wezwany był też Jezus i uczniowie Jego. Wyprowadzamy stąd wniosek: niech w rodzinie katolickiej będzie Matka Chrystusowa! Wzywam Was, Dzieci Najmilsze, abyście w najbliższym czasie oddali wszystkie rodziny katolickie Matce Bożej Jasnogórskiej! Aby na ścianach Waszych domostw, obok krzyża Chrystusowego, obok obrazu Serca Bożego, zawisł również obraz Matki Jasnogórskiej! Aby w Waszych rodzinach była Matka Jezusowa...”*

S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry, do wiernych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w V roku Wielkiej Nowenny, Roku „Rodziny Bogiem silnej”, uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 339

\*\*\*

*„Rodzina ludzka, z woli Stworzyciela nieba i ziemi, Stwórcy człowieka, od początku składa się z mężczyzn i kobiet. Od początku dwoje otrzymało polecenie Chrystusa: „Czyńcie sobie ziemię poddaną.” Z woli Boga ludzkość musi też być zbawiona przez Dwoje: przez Chrystusa Odkupiciela i Maryję Współodkupicielkę. Musi więc być wzór dla dwojga: dla świata męskiego i świata kobiecego. Wzór nierozłączny, jednoczący. Od początku historii zbawiania Bóg chciał, aby z łona Maryi przyszedł na świat Zbawiciel Rodziny ludzkiej. (...)*

*- Tych Dwoje w Kościele Bożym, to Jezus Chrystus, Bóg żywy, ożywiający, uświęcający i jednoczący rodzaj ludzki, i obecna przy Nim Święta Boża Rodzicielka, Święta Boża Karmicielka, Matka Kościoła, Matka Boga i nasza. (...)*

S. Wyszyński, *Związek Jezusa i Maryi w naszej Ojczyźnie i w Kościele*. Podczas koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Pocieszenia, Szamotuły, kolegiata, 20 IX 1970, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 658

*„Maryjo, wrażliwa na sprawy ludzkie, staraj się i nas uwrażliwić, abyśmy nie byli obojętni na naszych braci, tych w rodzinie domowej i tych wokół nas, w naszej Ojczyźnie, w Rodzinie Bożej, w całym świecie. Maryja oddana Rodzinie Nazaretańskiej, ukazuje nam wspaniałe godność najlepszej Matki. Staje się wzorem służby w rodzinie. Przewycięża skutecznie swoje osobiste sprawy. Oddana na służbę Chrystusowi, daje nam przykład, jak w rodzinie ojciec i matka oddani są na służbę dzieciom Bożym. (...) Maryja stała się więc wzorem służby w rodzinie. I tak, jak stała w Nazaret na straży Boga Człowieka, żyjącego pod Jej opieką i pieczęcią, tak też pragnie, abyście Wy wszyscy, Rodzice katoliccy, stali na straży powierzonych Wam Dzieci Bożych, aby to, co jest Boże, Bożym pozostało.”*

S. Wyszyński, *Służysz ludom i narodom*. Podczas sumy w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jasna Góra, 15 VIII 1970, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 652

\*\*\*

*Kościół pokazuje Wam, Rodzice, na każdym niemal ołtarzu – Matkę jako wzór miłości rodzinnej. I w tej chwili patrzycie, jak na ramieniu Niepokalanej spoczywa największy Skarb świata – Syn Boży.*

## FORMACJA

*Pomyślcie, Opatrzność pełna, Ojciec Najwyższy i Najlepszy, gdy miał posłać Syna swego na ziemię obmyślił Mu Matkę. Nawet On, Słowo Przedwieczne, wędrując po tej ziemi musiał mieć Matkę. I to nie matkę sprowadzoną z nieba, tylko wziętą z ziemi, podobną Wam. Każdy z nas ma ziemską matkę, by zaś nie zabrakło jej siły do wypełniania trudnego zadania, wzorem dla niej jest Matka Boga. Oczy wszystkich matek chrześcijańskich patrzą z ufnością ku najlepszej Matce. To jest Matka życia...*

S. Wyszyński, *Kamienie węglane wszelkiego budowania...* Do kapłanów i ludu podlaskiego. Kazanie z okazji „Nawiedzenia”, Siedlce, katedra, 29 IV 1959, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 236

\*\*\*

*„Najmilsi! Tak się dzieje, że właśnie w rodzinach naszych Maryja wychowuje serca matek. Ona uczy je delikatności, poświęcenia i ofiary. Ona uczy i ojców, gdy zgina im twarde kolana. Ona uczy naszych ojców, mężów i synów, chrześcijańskiego stylu życiowego, przypominając im, że w Bożym Kościele nie ma tak zwanego prawa płci mocnej, bo w porządku Bożym są jednakowe prawa dla kobiet i mężczyzn. Mężczyzna i kobieta mają wspólnie czynić sobie ziemię poddaną, wspólnie za nią odpowiadają, wspólnie stają z sumieniem swoim przed prawem Bożym, i wspólnie będą kiedyś sądzeni i nagradzani. Dlatego też, Najmilsi, rodziny pozostające pod opieką Pani Jasnogórskiej (...) szczególnie wiele od Niej otrzymują.”*

S. Wyszyński, *Królowa Jasnogórska – Dziewica Wspomożycielka Kościoła i Narodu*. Do pielgrzymów na Jasnej Górze – podczas I Ogólnopolskiego Kongresu Królowej Polski, [Jasna Góra], w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 1960, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 297

\*\*\*

*Kościół w Polsce, na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat, wielokrotnie zwracał na to uwagę, ujawniając przyczyny zła społecznego, wynikające z rozkładu rodziny. Dziś również z naciskiem przypomina, że podstawowym i najważniejszym ogniwem ludzkiego wychowania jest rodzina. Stąd każda droga rzetelnej naprawy stosunków społecznych musi prowadzić poprzez umacnianie rodzin i udzielanie im skutecznej pomocy w wypełnianiu ich powołania. Ten organiczny program, wytyczony już w okresie Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski, powinien być dziś podjęty solidarnym wysiłkiem całego Ludu Bożego i wszystkich ludzi, którym dobro Ojczyzny prawdziwie leży na sercu. Spośród wielu zadań duszpasterskich i apostołskich służba rodzinie musi być uznana za najpilniejszą i najważniejszą. Wytężona praca nad rodziną i dla rodziny niech stanie się naszym narodowym wkładem, przygotowującym obchody 600-lecia obecności obrazu Matki Najświętszej w Jasnogórskim Sanktuarium. Bogurodzica jest bowiem Matką Rodziny i na polskich rodzinach pragnie oprzeć swoje władanie.*

S. Wyszyński, List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 11 XII 1980, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1131

\*\*\*

## Polecane materiały do indywidualnej pracy

1. **Ojciec św. Franciszek** - *Papieska homilia w Guayaquil o rodzinie i Maryi*, Ekwador, 06.07.2015  
<http://naszdzienik.pl/wiara-stolica-apostolska/140025.rodzina-bogactwem-spoecznym.html>
2. **Akt oddania Polski** – *Zawierzyliśmy Matce Bożej*, Jasnogórskie Centrum Modlitwy Zawierzenia  
[http://centrumzawierzenia.jasnagora.pl/?page\\_id=461](http://centrumzawierzenia.jasnagora.pl/?page_id=461)
3. **Ks. Marian Piątkowski**, *ABC osobistego oddania się Maryi*,  
<http://louisgrignon.pl/download/abc.pdf>

## MEDYTACJA

„Moja mama jest jedną z najważniejszych osób w moim życiu. Obdarzyła mnie czymś najdroższym – życiem. Jestem jej za to bardzo wdzięczny i chyba się nigdy nie wyplacę. Brakuje mi słów, aby wyrazić to, co czuję i co jej zawdzięczam” – tak o swojej mamie powiedział Daniel, lat 16. Jego koledzy i koleżanki o swoich mamach mówili podobnie: „Jest kobietą, która dała mi życie i dzięki niej żyję.... Jest dla mnie najważniejsza... Dzięki niej przyszedłem na świat.... Mojej kochanej mamusi zawdzięczam wszystko.... Bardzo dużo wycierpiała w swoim życiu... wiem, że wszystko to robi dla mojego dobra i kocham ją za to... Jest wspaniałą, kochającą mnie kobietą... W każdej sytuacji mogę na nią liczyć i wiem, że nigdy mnie nie zawiedzie.... Mogę z nią porozmawiać o wielu różnych i trudnych sprawach i wiem, że pozostanie to między nami..” (por. Ks. Józef Stala, „Dzisiejsza młodzież powiedziała, że..”, Jedność, 2006).

Młodzież bardzo trafnie wyraziła prawdę o matce. Matka daje życie, chroni je, kształtuje, kocha swoje dziecko jak nikt inny na świecie i jest niezastąpiona. Nie wyobrażamy sobie naszego życia bez niej ponieważ od chwili naszego poczęcia przy nas jest. Jej obecność jest tak oczywista jak powietrze, którym oddychamy. Nie dopuszczamy myśli, że może być inaczej. Ta oczywistość sprawia, że paradoksalnie często nie zauważamy jej i nie doceniamy. Jest w domu jak serce w naszym wnętrzu.

Św. Jan Paweł II, podkreślając rolę kobiety - matki w rodzinie, powiedział: „Kobieta bowiem, jak uczy doświadczenie, jest nade wszystko sercem wspólnoty rodzinnej. **Ona daje życie – i ona też pierwsza wychowuje.** Oczywiście wspomagana przez męża i dzieląc z nim systematycznie cały zakres powinności rodzicielskich i wychowawczych. Jednakże – wiadomo, że organizm ludzki przestaje żyć, gdy zabraknie pracy serca. (...) Nie może zabraknąć w rodzinie tej, która jest sercem rodziny”. (III Pielgrzymka do Polski, 1987 r.). Każda rodzina – jako wspólnota Boża - musi mieć serce, musi mieć matkę. Matkę, która nie tylko daje życie doczesne i w nim wychowuje – ale potrafi to życie, raz przez Boga dane, poprowadzić ku Temu, który jest Pełnią Życia – Chrystusowi. Jest tylko jedna Matka, która władna jest to uczynić – Maryja.

Kiedy Pan Jezus, z krzyża, zwracał się do Maryi mówiąc: „Oto syn twój...” to jak by chciał Jej powiedzieć: „...potrzebują Ciebie, potrzebują Twego matczynego Serca, w którym zobaczą moje Serce, potrzebują Twej miłości, w której zobaczą moją miłość, potrzebują Twej wiary, w której zobaczą moją Prawdę, potrzebują Twego matczynego spojrzenia, w którym zobaczą spojrzenie miłości Ojca, potrzebują Twych pracowitych dłoni, w których zobaczą mój zbawczy trud, potrzebują Twej obecności w chwilach próby i cierpienia, w których zobaczą moją Ofiarę”. Kiedy zaś mówi do Apostoła Jana: „Oto Matka Twoja...”, to jakby mu powiedział: „po tym, jak dałem wam samego Siebie, teraz daję wam Moją Matkę! Nie mam już nic, co bym mógł wam jeszcze dać – dałem wam wszystko!”.

Nie dziwi nas zatem fakt, że w domach ludzi wierzących zawsze będzie wisiał wizerunek Matki Bożej - jest to realizacja testamentu Pana Jezusa z krzyża wyrażona odpowiedzią umiłowanego ucznia, który „Od tej godziny wziął Ją do siebie”. Od tej godziny, kiedy oddała światu swego Syna, otrzymała rodzinę Kościoła i stała się jego Matką. Rodzina jako Domowy Kościół w sposób wyjątkowy i uprzywilejowany chroni się pod Jej macierzyńskim płaszczem. Stała się wyjątkową Patronką Rodzin ponieważ jest ich Matką. Matką i Królową.

Każda rodzina musi mieć matkę. Matkę, która **daje życie – i pierwsza wychowuje.** Jednak w świecie uwikłanym w grzech to nie wystarczy. Rodzina musi mieć Matkę, która prowadzi i wychowuje to życie ku pełni - ku Chrystusowi. Ta, która od pierwszych chwil swego istnienia jest Pełna Łaski, Pełna Boga, Niepokalana, całą Sobą prowadzi do Jezusa. Wystarczy, aby była w domu! Św. Józef Marelli – włoski kapłan, założyciel Oblatów Św. Józefa - stracił swoją ziemską mamę w wieku 4 lat. Jednak zapamiętał, jak jego rodzona mama – Anna Maria Viale – ciągle mu mówiła, że ma wyjątkową Matkę w niebie, która będzie go chronić i o wszystko się zatroszczy. Od niemowlęctwa uczyła go pobożności do Matki Bożej, ugruntowując w nim przekonanie, że ta Mama Niebieska bardzo go kocha. Później, już jako



## FORMACJA

dorosły mężczyzna, często wracał do tych wczesnych matczynych katechez o Maryi – uważając się za szczęściarza, że od samego początku został oddany pod Jej opiekę i że tutaj jest źródło jego Maryjnej pobożności, i wszelkiego dobra jakiego doświadczył. Błogosławione te mamy i ci ojcowie, którzy zaprosili Maryję do swej rodziny, do swego domu; którzy proces wychowawczy, swój i swoich dzieci, złożyli w Jej matczyne ręce - stali się Jej uczniami; którzy mówią swoim dzieciom, że mają Mamę w niebie i jak bardzo są przez Nią kochane, jak są przez Nią ochraniaane.

Jeżeli wolą Bożą jest to, by Maryja była naszą matką – Matką rodziny – oznacza to, że jest to coś arcyważnego. Już ten fakt powinien nas zastanowić kim jest rodzina, skoro na jej straży Bóg postawił Tą, która zwycięża wszelkie zło, również to ostateczne – *depce głowę węża*. (por. Sw. Jan Paweł II, przemówienie w Wilnie). Światło na tę prawdę rzuca nam współczesny bój jaki toczy się o rodzinę, o jej tradycyjny, a więc chrześcijański kształt. A właściwie: jaka siła złego uderza w rodzinę katolicką – a więc rodzinę zdefiniowaną przez Boga, który się objawił - Boga Prawdziwego! Dlaczego? Ponieważ: *„Rodzina jest wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna. Nie ma innej, którą można by z tak pełnym pokryciem określić jako „komunię”* ( Św. Jana Pawła II z IV Pielgrzymki do Polski). Skoro tak jest, to Rodzina sobą samym mówi o Bogu! Prawdziwa Rodzina Katolicka jest ewangelizacyjna, daje świadectwo o Stwórcy. Przez rodzinę można poznać prawdziwego Boga! Nie dziwny się zatem, że w dobie tak postępującej ateizacji, która idzie w parze z dechrystianizacją – następuje taki atak na rodzinę. Realizuje się zapowiedź z księgi Rodzaju: *„Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę”* (Rdz 3, 15).

Jeżeli zatem wolą Bożą jest to, by Maryja była naszą matką – Matką rodziny – jest to dla nas arcyważne, ponieważ chodzi o nasze życie w skali wiecznej. Trzeba więc do Niej często się uciekać i często w Nią wpatrywać. Wpatrywać i uczyć. Wpatrywać i naśladować. Wpatrywać i wytrwać. Wpatrywać i nie bać się kochać jak Ona. Bóg, dając nam Maryję za Matkę dał nam swój najcenniejszy Skarb, a w Nim największą dla nas obronę - kto ten Skarb odkrył i przyjął, wykazał się wielką mądrością - ma wszystko. Jej mocą zwycięża *wszelkie zło, również to ostateczne – depce głowę węża*.

Na koniec pragnę przytoczyć piękny utwór, który mówi o tym przedziwnym Maryjnym Bożym planie zbawienia. Jest to krótki utwór Michela Quoista – francuskiego kapłana i pisarza: **„Mój najpiękniejszy pomysł to moja Matka. Brakowało mi Matki, więc uczyniłem Ją. Uczyniłem Maryję moją Matką, zanim Ona mnie poczęła. Tak było pewnie. Teraz jestem naprawdę człowiekiem jak wszyscy ludzie. Niczego już im nie mam do pozazdroszczenia, bo i ja mam Matkę. Prawdziwą. Brakowało mi tego. Matka moja nazywa się Maryja - mówi Bóg. Jej dusza jest przezczysta i pełna łaski. Jej ciało jest dziewicze i cała jest tak świetlana, gdy byłem na ziemi, nigdy nie mogłem się Jej dość napatrzeć, dość nasłuchać, nigdy dość napodziwiać. Moja Matka jest tak piękna, że gdy porzuciłem wspaniałości Nieba, nie czulem się przy Niej obco. A przecież wiem, co to znaczy - mówi Bóg - być niesionym przez aniołów; ale wierzcie mi, to nie warte ramion Matki.**

*Moja Matka, Maryja, umarła - mówi Bóg. - Odkąd znów wstąpiłem do Nieba, brakowało mi Jej, i ja Jej byłem potrzebny. Więc powróciła do mnie z duszą i ciałem. Nie mogłem uczynić inaczej. Tak trzeba było. Tak wypadło. Palce, które dotykały Boga, nie mogły być nieruchome. Oczy, które kontemplowały Boga, nie mogły trwać zamknięte. Usta, które całowały Boga, nie mogły zwiędnąć. To przezczyste ciało, które Boga przyoblekło w ciało, nie mogło zgnić zmieszane z ziemią. Nie mogłem, to było niemożliwe, to by mnie za wiele kosztowało. Chociaż jestem Jej Bogiem, jestem Jej Synem i nikt inny tylko ja rozkazuję. A potem - mówi Bóg - zrobiłem to i dla moich braci-ludzi. Żeby mieli w niebie Matkę, prawdziwą, wziętą spośród nas, z ciałem i duszą. Moją Matkę.*

*Już dokonane. Od chwili śmierci jest ze mną. Jej wniebowzięcie, jak mówią ludzie. Matka odnalazła Syna, a Syn Matkę. Z ciałem i duszą. Jedno obok drugiego na wieki. Gdybyż ludzie mogli przeniknąć piękno tej tajemnicy! Wreszcie uznali ją oficjalnie. Mój zastępca na ziemi, papież, ogłosił ją*

## FORMACJA

*uroczyście. Przyjemnie - mówi Bóg - że Jej przywileje są ocenione. Od czasu, gdy lud chrześcijański przeczuł tę wielką tajemnicę mojej synowskiej i braterskiej miłości...*

*Niechże teraz więcej z niej korzystają! mówi Bóg. Mają w niebie Matkę, która nie spuszcza ich z oczu, z oczu cielesnych. Mają w niebie Matkę, która ich kocha pełnym sercem, swoim sercem cielesnym. A ta Matka to moja Matka, patrząca na mnie tymi samymi oczami, kochająca mnie tym samym sercem. Gdyby ludzie byli przemyślni, korzystaliby z tego, powinni by domyślać się, że ja nie mogę niczego Jej odmówić...*

*Cóż chcecie, to moja Matka. Chciałem tego i nie żałuję. Jedno naprzeciw drugiego, z ciałem i duszą. Matka i Syn. Wiecześnie Matka i Syn...”.*

Ks. Stanisław Kozik OSJ

### Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Przeżywając wartości jakie przyniósł Polsce przed 1050 laty chrzest, a także całe dziedzictwo obecności Maryi w dziejach naszego narodu, świadomie jeszcze raz wybierzmy całą swoją rodziną postawę zawierzenia i oddania się Maryi w macierzyńską niewolę za wolność Kościoła, naszego narodu w kraju i na emigracji a także za wewnętrzną wolność i wierność Bogu rodzin. Niech ten Nowy Akt Zawierzenia wypowiedziany na Jasnej Górze w dniu 3 maja 2016 r. stanie się dla nas osobistym drogowskazem i umocnieniem a także chlubą. Jesteś naszą Matką i Królową – Maryjo!
2. Starajmy się zwłaszcza w miesiącu maju, w swoich rodzinnych spotkaniach modlitewnych – może po wyśpiewanej Litani Loretańskiej – wypowiedzieć wspólnie chociaż wybrane fragmenty z Aktu Zawierzenia Matce Bożej, która jest dla nas „przedziwną mocą i obroną”.

*"W Obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedyne, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła Rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Franciszkiem, my biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami wierzącego Narodu, duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich, w łączności z Polonią oddajemy dzisiaj w Twoją wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko co Polskę stanowi za wolność Kościoła w naszej Ojczyźnie i w świecie, ku szerzeniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi". (...)*

*"(...) na drodze naszych dziejów mijają kolejne lata zmagania synów i córek polskiej ziemi o wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii, o wierność Kościołowi i jego Pasterzom, o wierność naszemu chrześcijańskiemu dziedzictwu. Pośród tych trosk, wysiłków i zmagania nadeszła dla nas - jako umocnienie - tysiąc pięćdziesiąta rocznica Chrztu Polski. Jest ona dla nas stosowną okazją do wyrażenia - z całym Kościołem katolickim w Polsce - naszej wdzięczności i uwielbienia dla Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Za włączenie w minionych wiekach dziesiątków milionów naszych rodaków w nurt życia wiecznego". (...)*

*„(...) oddając się dzisiaj Tobie - Bogarodzico i nasza Matko - jesteśmy przekonani, że w ten sposób jak najlepiej zabezpieczymy całą naszą chrześcijańską, osobistą i narodową przyszłość. Jesteśmy bowiem święcie przekonani - podobnie jak nasi ojcowie - że Ty, O Maryjo, jesteś dla każdego i każdej z nas "przedziwną pomocą i obroną" na drogach naszej chrzcielnej wierności Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi".*

**Akt Zawierzenia Matce Bożej** – Jasna Góra, 3 maja 2016 r.

/fragmenty/

*Akt zawierzenia Matce Bożej z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, Jasna Góra, 3 maja 2016 roku (tekst pełny), Polskie Towarzystwo Mariologiczne.*

[http://ptm.rel.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=294:akt-zawierzenia-matce-bozej-z-okazji-1050-rocznicy-chrztu-polski-jasna-gora-3-maja-2016-roku&catid=8&Itemid=102](http://ptm.rel.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=294:akt-zawierzenia-matce-bozej-z-okazji-1050-rocznicy-chrztu-polski-jasna-gora-3-maja-2016-roku&catid=8&Itemid=102)